

nym odebrać mu głos. Hr. Sternberg odniósł się do izby poselskiej, a ta uchwaliła udzielić mu głosu nadal, jedynie w tym celu, by uśmieć się z komedyanta. Hr. Vetter czuł się obrażonym takim postąpieniem izby i zgłosił swoją dymisyę. Prezydent zapytywany przez dziennikarzy o powody ustąpienia, odpowiedział:

„Powody są bardzo jasne. Posłowi Sternbergowi musiałem odebrać głos — bo mówił od rzeczy. Wszyscy domagają się energicznego prezydenta, a gdy ten postąpi istotnie energicznie, pozostawiają go na koszu“.

Przy ponownym wyborze — prezydentem izby został wybrany ponownie hr. Vetter, czem izba zadokumentowała, że ma do niego zupełne zaufanie i w ten sposób wyraziła mu niejako votum ufności.

Dla charakterystyki hr. Sternberga, musimy dodać, że jest to człowiek umysłowo chory, jak to stwierdzili lekarze i że przez półtora roku był już internowanym w zakładzie dla umysłowo chorych.



Wyrok komisji międzynarod. w sprawie Hullskiej:
Admirał Dubasow, zastępca rządu rosyjskiego w komisji w sprawie hullskiej.



Wyrok komisji międzynarod. w sprawie Hullskiej:
Admirał Kaznakow, reprezentant rządu rosyjskiego.

Wyrok komisji międzynarodowej w sprawie Hullskiej.

(Od dwóch miesięcy obradowała w Paryżu komisja międzynarodowa, złożona z admirała Beaumonta, jako reprezentanta Anglii, Dubasowa — Rosji, Fourniera — Francji, Davisa — Ameryki i Spauna, admirała austriackiego, powołanego przez czterech powyższych admirałów na piątego członka komisji.

Obrady jawne i tajne trwały do zeszłego tygodnia pod przewodnictwem Fourniera, a wyrok był tak zrehabilitowany, by nie obrazić żadnej strony. Komisja ograniczyła swoją działalność do stwierdzenia prawdziwości faktów i przeprowadzwszy dowód śledczy, ogłosiła swój wyrok, którego redaktorem był Spaun. Sąd orzekł, że Roźdiestwieński mógł wiaść łódzie rybackie za torpedowce japońskie, a tem samem uchylił go od wszelkiej odpowiedzialności i kary. Odszkodowanie zobowiązała się Rosja zapłacić jeszcze dawniej przed zebraniem się komisji — a więc w tej mierze nie miał sąd nic więcej do powiedzenia, jak tylko stwierdzić gotowość Rosji do poniesienia wszystkich kosztów odszkodowania. W ten sposób Anglia poniosła porażkę, gdyż głównym jej postulatem było domaganie się ukarania winnych oficerów rosyjskich — a sąd żądania tego nie uwzględnił. Wprawdzie rząd robi dobrą minę i oświadcza, że poddaje się wyrokowi, ale cała prasa angielska bez ogródek nazywa wyrok sądu klęską dyploma-



Krakowska jubileuszowa wystawa artystów polskich we Lwowie: Wnętrze pierwszej sali wystawy.

tyczną Anglii. Groźby Anglii pozostały na razie tylko przebrzmiały groźbami — a wrzawa, jaką podnieśli Anglicy, po napadzie rosyjskiej floty na rybaków hullskich, uciszyła się, gdyż do przedsięwzięcia poważnych kroków przeciw Rosji i do wystąpienia zbrojnego, Anglia przynajmniej na razie, nie jest dostatecznie przygotowana. Jedynie prasa angielska nie może darować Rosji wygranej pod Hull i całą swoją zemstę wyładowuje w szałnistych artykułach, omawiających niebezpieczeństwo, jakie grozi Europie ze strony barbarzyńców, którzy napadli na spokojnych rybaków i odjechali — nie przyszedłszy nawet nieszcześliwym z pomocą.

Jako głównych i sprytnych dyplomatów, którzy tak pomysłnie dla Rosji przeprowadzili obronę w komisji, należy uważać admirała Dubasowa i Kaznakowa, którzy umieli pozyskać dla siebie Spauna i na spółkę z tym przedstawicielem zaprzyjaźnionego z Rosją mocarstwa, pokierowali akcją rozjemczą!

Krakowska jubil. wyst. artystów polskich we Lwowie.

W małych i mrocznych salkach Muzeum przemysłowego, znalazła niefortunne pomieszczenie ju-

bileuszowa wystawa krakowskich malarzy. Wadliwe oświetlenie i brak przestrzeni, złożyły się na to, że wystawa nie przyciąga wielu widzów i nie robi takiego wrażenia, jakie bez kwestyi zrobiłaby w innych warunkach.

Pomimo jednak tak fatalnych danych — wybiła się z szaroty i miernoty kilku prawdziwych mistrzów pędzla. A więc Juliusz Koszak, Fałat i Tetmajer nęcą najbardziej oko swojemi pracami. Wojciech Kossak wystąpił z prześlicznymi dziełami: „Wiosna w r. 1813“ i „Emilia Plater“. Charakteryzować jego twórczość byłoby zbyt cennym. Komuż nieznany jest Kossak i jego nieśmiertelne dzieła? Fałat dał pejzaż górski, zatytułowany „Pod Nosałem“ i obrazek rodzajowy p. t. „Za przykładem“. Tetmajer wystawił ludowe płótna rodzajowe, z których najwięcej do wyobraźni i serca przemawiają „Oczepiny“.

Wreszcie p. Rychter-Janowska, dała prześliczny obrazek p. t. „W słońcu“, w którym wykazała pełną artystyczną i niemałe poczucie kolorytu.

Po za wymienionymi artystami — nie wyszczególniają się niczem pozostali. Wszystkie ich płótna to szarzyzna, nierzadko i tandeta — w dodatku źle umieszczona i gorzej jeszcze oświetlona.



Krakowska jubileuszowa wystawa artystów polskich we Lwowie: Wnętrze drugiej sali wystawy.